Księga Liczb

Rozdział 14

**1**. Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli i płakał lud przez onę noc. **2**. I szemrali przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: Obyśmy byli pomarli w ziemi Egipskiej, albo na tej puszczy! **3**. Obyśmy byli pomarli! Czemuż wżdy Pan prowadzi nas do tej ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiej wrócić się do Egiptu? **4**. I mówili między sobą: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu. **5**. Tedy upadł Mojżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkiem zgromadzeniem synów Izraelskich. **6**. A Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoje; **7**. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ją, ziemia jest bardzo dobra. **8**. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do tej ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem. **9**. Jedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy bójcie ludu onej ziemi, bo jako chleb pojeść je możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan jest z nami; nie bójcież się ich. **10**. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby je ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim. **11**. I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże mię draźnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi? **12**. Porażę je morem, i rozproszę je; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten jest. **13**. Ale rzekł Mojżesz do Pana: Oto, usłyszą Egipczanie, z których pośrodku wywiodłeś mocą swoją ten lud; **14**. I mówić będą z obywatelami ziemi tej, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a obłok twój stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy. **15**. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do jednego, rzekliby poganie, którzy o twej sławie słychali, mówiąc: **16**. Iż nie mógł wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł: przeto je pobił na puszczy. **17**. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, jakoś rzekł, mówiąc: **18**. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość ojców w synach do trzeciego i do czwartego pokolenia; **19**. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak jakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd. **20**. Tedy rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego. **21**. A wszakże, jako Ja żyję, i napełniona jest chwałą Pańską wszystka ziemia: **22**. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moje, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi memu, **23**. Nie oglądają ziemi tej, o którąm przysiągł ojcom ich, a żaden z tych, którzy mię draźnili, nie oglądają jej. **24**. Ale sługę mego Kaleba, gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie jego odziedziczy ją. **25**. Ale ponieważ Amalekita i Chananejczyk mieszkają w dolinie, przetoż jutro obróćcie się, a idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu. **26**. Nad to rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc: **27**. I dokądże znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę? **28**. Mów do nich: Żyję Ja, mówi Pan, że jakoście mówili w uszy moje, tak uczynię wam. **29**. Na tej puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy policzeni wasi według wszystkiej liczby waszej od dwudziestego roku i wyżej, którzyście szemrali przeciwko mnie. **30**. A wy nie wnijdziecie do ziemi tej, o którąm podniósł rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego; **31**. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądają tę ziemię, którąście wy wzgardzili. **32**. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na tej puszczy; **33**. A synowie wasi będą się tułali po tej puszczy przez czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy. **34**. Według liczby dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to jest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia ode mnie. **35**. Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na tej puszczy poginą, i tu pomrą. **36**. Oni tedy mężowie, których słał Mojżesz na przeszpiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczając złą sławę o ziemi onej; **37**. Pomarli mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plaga przed Panem. **38**. Ale Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przeszpiegowaniu ziemi. **39**. I opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo. **40**. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto my pójdziemy na to miejsce, o którem nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli. **41**. Ale im powiedział Mojżesz: Przeczże wy przestępujecie słowo Pańskie? to się wam nie nada. **42**. Nie chodźcie; bo nie masz Pana między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych. **43**. Bo Amalekita i Chananejczyk tuż przed wami są, i polężecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami. **44**. A oni przecię kusili się wnijść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Mojżesz nie odchodzili od obozu. **45**. Tedy zstąpił Amalekita i Chananejczyk, mieszkający na onej górze, a porazili je, i gonili je aż do Hormy.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.